

Zimą mamy tu najwięcej pracy

Wydawałoby się, że zimą, kiedy wegetacja ustaje, w leśnictwie niewiele się dzieje - nic bardziej mylnego. Właśnie wtedy w naszej wyluszcarni praca wre. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych procesów technologicznych i urządzeń szwedzkiej firmy Nomeko wykonujemy zlecenia na wyluszczenie oraz przechowywanie nasion także dla zagranicznych kontrahentów.

Ośrodek Szkółkarsko-Nasienny Nadleśnictwa Jarocin jest jednym z niewielu ośrodków w Polsce, który zajmuje się kompleksowo pozyskiwaniem, wyluszczeniem, przechowywaniem nasion oraz produkcją sadzonek. W magazynach przechowywane są tony nasion, a szkółka tworzy miliony drzewek iglastych i liściastych.

Pierwsze wyluszcarnie powstały już 150 lat temu. Służą one pozyskaniu nasion, głównie z szyszek, które otwierają się późną zimą lub wczesną wiosną. Nasiona nie opadają bezpośrednio pod drzewem, ale dzięki specjalnym skrzydełkom przemieszczają się na znaczne odległości. - W wyluszcarni pozyskujemy nasiona z szyszek. Oddzielamy skrzydełka, ponieważ przeszkadzają w przechowywaniu i wysiewie oraz oddziela się nasiona pełne od pustych. I przechowujemy je do wysiewu - wyjaśnia Grzegorz Musiela, kierownik Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego w Jarocinie prowadzonego przez Nadleśnictwo Jarocin. Podkreśla, że nie w każdym roku można pozyskać nasiona. Niektóre gatunki mają długie przerwy w obradaniu nasion. Dotyczy to zarówno gatunków iglastych, jak i liściastych np. sosny i dębu. Kiedy jest dużo szyszek, trzeba zebrać je na zapas, żeby mieć materiał do przygotowania sadzonek.

Wyluszcarnia jest po to, żeby zebrać nasiona w latach urodzaju, wysortować pełnowartościowe i przygotować do przechowywania. Przygotowuje się też nasiona do wysiewu poprzez przełamywanie spoczynku, czyli sztuczną stratyfikację. Dzięki temu na wiosnę nasiona są w pełni gotowe do kiełkowania. Użykuje się to poprzez zastosowanie różnych temperatur - zarówno wysokich, jak i niskich, zachowując jednocześnie odpowiednią wilgotność nasion. Każdy gatunek wymaga specjalnego traktowania. Proces trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy. - Jest to bardzo precyzyjny proces. Nie można nasion przesuszyć ani nie pozwolić na to, żeby psuły się w trakcie przechowywania lub po wysiewie do gruntu. Wysiew jesienny jest dobry, bo naturalny, ale często na wiosnę przymrozki niszczą to, co wszędzie. Poza tym na wiosnę szkółki mają więcej miejsca do wysiewu, ponieważ wtedy są wyjmowane z pojemników sadzonki - wyjaśnia pan Grzegorz.



Czas od jesieni do wiosny jest okresem intensywnej pracy. Trwa pozyskiwanie nasion z szyszek oraz ich stratyfikacja. Zbiory i przyjmowanie szyszek odbywają się od listopada do końca marca, początku kwietnia. Trzeba zdążyć pozyskać dopóki są zamknięte. Pierwszy etap to czyszczenie. Później trzeba wywołać proces otwierania się szyszek, który nazywa się wyluszczeniem lub łuszczeniem. - Trwa on tak długo, jak długo mamy materiał. Możemy trzymać je zamknięte nawet przez cały rok. Szyszki są otwierane stopniowo w mniejszych partiach. Przygotowanie nasion trwa zimą i w pierwszej części wiosny. W pewnym momencie jedne i drugie prace odbywają się jednocześnie. Teraz zaczyna się dla nas gorący okres. Przyjmowane są szyszki. Odbieramy też nasiona gatunków liściastych, które trzeba przygotować do przechowywania. Później część z tych nasion będzie stratyfikowana, a część zostanie poddana suszeniu i pójdzie do przechowywania nawet na kilka lat, w za-

leżności od potrzeb danego nadleśnictwa - tłumaczy specjalista. OSN wykonuje te zabiegi nie tylko na rzecz polskich zleciodawców. Aktualnie pracuje także np. nad szyszkami świerkowymi z południowej Szwecji.

W jarocińskich magazynach może być przechowywane do 60 ton materiału siewnego. Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na przestrzeń chłodniczą, ponieważ okres pomiędzy urodzajami poszczególnych gatunków znacznie się wydłuża. Dlatego trzeba jak najlepiej wykorzystać ten moment, gdy szyszek jest dużo. Większość gatunków potrzebuje do przechowania temperatur 8-10 stopni na minusie. Są jednak i takie, jak np. dąb, którego nie można podsuszyć i muszą być przechowywane w temperaturze do -3 stopni. Żołędzie zajmują dużo miejsca i można je przechowywać stosunkowo krótko (maksymalnie do 2 lat).

Ośrodek współpracuje z ponad 50 nadleśnictwami z terenów dykcji regionalnych Lasów Państwowych m.in.

poznańskiej, pilskiej, toruńskiej, wrocławskiej, łódzkiej, katowickiej i białostockiej. - W przypadku tych bardziej odległych nadleśnictw otrzymujemy specjalistyczne zlecenia dotyczące nasion wymagających specjalnego traktowania jeszcze przed stratyfikacją. Jesteśmy jednym z nielicznych ośrodków w kraju, które zajmują się tym trudnym do przygotowania gatunkiem. Ze względu na utrzymującą się suszę, jakość pozyskiwanych nasion jest również gorsza. Nie można ich też zbyt długo przechowywać. Niekorzystny jest nie tylko brak opadów i obniżający się poziom wód gruntowych, ale również duża ilość słonecznych dni - wymienia kierownik ośrodka.

Każda partia pozyskana z danego terenu jest traktowana osobno. Później nasiona wracają do miejsca, z którego zostały przywiezione szyszki. - Połączenie wyluszcarni ze szkółką jest bardzo dobre. Kiedy mamy 4 tony nasion do stratyfikacji, to możemy robić to stopniowo, partiami. Widzimy na bieżąco, które nasiona są już gotowe. Nasza wyluszcarnia może maksymalnie przerobić do 160 ton szyszek. Przerób samego żołędzia dochodzi u nas do 100 ton. A to oznacza miliony sadzonek. Ze 100 kg szyszek sosny otrzymujemy około 2 kg nasion. A z jednego kilograma można uzyskać 80 tysięcy sadzonek. Przeciętne nadleśnictwo potrzebuje rocznie około miliona sadzonek - wyjaśnia Grzegorz Musiela.

Z uwagi na to, że szkółka prowadzi produkcję sadzonek z bryłką w kontenerach, może odbywać się to przez cały rok. W ostatnich latach zwiększa się produkcja sadzonek w pojemnikach. Tych z bryłką korzeniową w Jarocinie produkuje się ok. 2-3 miliony, a w gruncie - już tylko ok. 1 miliona. Roślinki z kontenerów już po roku są gotowe do posadzenia, podczas gdy w uprawie gruntowej potrzeba na to dwa, trzy lata. Najważniejsze jest to, żeby miały one dobrze ukształtowany system korzeniowy, ułatwiający połączenie ich z gruntem. - Nasze sadzonki są tak traktowane, żeby radziły sobie w lesie. Nikt przecież po posadzeniu nie będzie chodził je podlewać czy nawozić. W przeciwieństwie do szkółek ozdobnych dla nas ważniejsza jest część podziemna niż nadziemna - podsumowuje pan Grzegorz.



Janusz
Gogońkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Drodzy Czytelnicy!

Zbliża się koniec roku, a z nim czas na podsumowania. W Jarocinie to był kolejny okres zmagania się ze skutkami kataklizmu sprzed dwóch lat. Dla większości to już pewnie odległa i mglista przeszłość. My jednak stale pracujemy na terenach dotkniętych huraganem. Dopiero kilka miesięcy temu zakończyliśmy uprzątnięcie z nich drewna. Jak dotąd młodym lasem obsadziliśmy około 35 procent zniszczonych powierzchni (ponad 260 hektarów), a żeby odnowić je w 100 procentach (czyli na około 750 hektarach), potrzebne nam jeszcze dwa lata. Mieliśmy też w mijającym roku dużo pracy przy usuwaniu drzew, które zamaryły na skutek długotrwałej suszy, a w jej konsekwencji ataku szkodliwych owadów. Zjawisko zamierania fragmentów lasu będzie nas nękało zapewne jeszcze długo, bo ostatnio warunki klimatyczne lasom wybitnie nie sprzyjają.

Nie ma jednak sensu rozczarowanie czarnych scenariuszy, bo zbliżający się okres świąteczny i noworoczny powinny nas ładować optymizmem i energią. Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku chciałbym więc już teraz życzyć Państwu w imieniu swoim i wszystkich pracowników Nadleśnictwa Jarocin wszystkiego dobrego, a szczególnie zdrowia, pogody ducha oraz wielu chwil, w których będziecie mogli zdystansować się od natłoku codziennych problemów. A takich momentów na pewno dostarczy kontakt z przyrodą.



AKTUALNOŚCI

■ Do lasu pod namiot

Lasy Państwowe wyznaczyły specjalne obszary leśne o łącznej powierzchni ponad 65 tys. ha, gdzie miłośnicy bushcraftu i survivalu będą mogli uprawiać swoje hobby bez obaw o naruszenie ustawy o lasach. Pilotażowy program ruszył w kilkunastu regionach Polski 21 listopada. Regulamin korzystania z obszarów pilotażowych znajdziesz na www.lasy.gov.pl. (LP)

■ Nowe zasady sprzedaży drewna

Znane są już nowe zasady sprzedaży drewna obowiązujące na lata 2020-2021. W przyszłym roku LP planują sprzedać w sumie 40,3 mln m³ drewna, z czego dla przedsiębiorców przeznaczone są blisko 34 mln m³. Z tej oferty 80 proc. surowca to pula dla przedsiębiorców posiadających tzw. historię zakupu - drewno to będzie oferowane w Portalu Leśno-Drzewnym. Pozostałe 20 proc. będzie sprzedawane w aplikacji e-drewno, dostępnej dla wszystkich podmiotów gospodarczych. - Tym razem regulujemy zasady z góry na dwa lata i ustanawiamy bardzo korzystny dla stałych odbiorców podział puli surowca między procedury sprzedaży w stosunku 80 do 20. Jest to najlepsza propozycja dla zapewnienia stabilności i rozwoju polskiego przemysłu drzewnego bez naruszania podstawowych zasad rynkowych i konkurencji - wskazuje Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych. Pierwszy etap sprzedaży rozpocznie się 6 grudnia. Więcej na: drewno.zilp.lasy.gov.pl. (LP)

■ Wzmocnione patrole leśne

Od 7 grudnia w całym kraju rozpoczęła się coroczna akcja „Choinka”, która potrwa do 29 grudnia. Celem działania jest ochrona drzewostanów i młodników iglastych oraz roślin gatunków chronionych. Podczas akcji strażnicy leśni częściej niż zwykle będą patrolowali lasy, targowiska i inne miejsca, gdzie sprzedawane będą świąteczne drzewka, czy stroisz z drzew iglastych. Straż Leśną będą wspomagali policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej, strażnicy miejscy i gminni, a także inspektorzy transportu drogowego. Podczas ubiegłorocznej akcji przeprowadzono 2673 interwencje. Skontrolowano 3733 osoby, wykryto także 12 przypadków nielegalnego wycinania choinek oraz 35 przypadków nielegalnego pozyskania stroiszu. (LP prewencja)

Wybierając się na spacer do lasu często napotkamy różne drewniane urządzenia, które są rozproszone po całych kompleksach leśnych - są to urządzenia łowieckie zbudowane przez myśliwych i stanowią własność dzierżawców obwodów łowieckich. Pomagają one prowadzić prawidłową gospodarkę łowiecką. Znajdują zastosowanie zarówno podczas dokarmiania zwierzyny, jak i w trakcie przeprowadzania polowań.

Najczęściej możemy spotkać paśniki, które zwykle są wykorzystywane w okresie zimowym do dokarmiania zwierzyny. W paśniku umieszcza się głównie siano i różne zboża. Wielkość paśnika jest dostosowana do gatunku zwierzyny, który chcemy dokarmić. Myśliwi już wiosną przygotowują się do zimy - zbierają młode pędy drzew i krzewów przede wszystkim wierzby czy topoli. Po zakonserwowaniu pędów, solą je i suszą, w ten sposób otrzymują liściarkę, którą mogą wyłożyć do paśników zimą.

W pobliżu paśnika powinna znajdować się lizawka. Jest to najczęściej drewniany, okorowany słupek z wgłębieniem u góry, do którego wkłada się sól kamenną. Posiada on otwory i szczeliny, dzięki którym stopiona sól spływa, a zwierzyna może z niej korzystać poprzez zlizywanie jej z pnia. Sól jest bardzo ważna w procesie odżywiania i dostarcza minerałów. Minerale pomagają zwierzętom ustrzec się przed groźnymi chorobami. Sól w lizawkach powinna być uzupełniana przez myśliwych przez cały rok.

W łowisku możemy czasami spotkać duże magazyno-paśniki, są one budo-

ŁOWIECTWO CZ. VI

Urządzenia łowieckie



wane w terenach, po których trudno poruszać się pojazdami mechanicznymi. Znajdują zastosowanie zwłaszcza podczas śnieżnych zim, kiedy zalega gruba pokrywa śniegu. Taki duży paśnik umożliwia nie tylko bezpośrednie podawanie karmy zwierzynie, ale także gromadzenie jej i przechowywanie przez dłuższy okres czasu.

Wszystkie paśniki powinny znajdować się w miejscach, w których zwierzyna czuje się bezpiecznie, tak by mogła obserwować otoczenie i w każdej chwili miała możliwość bezpiecznie się schować. Powinny to być miejsca oddalone od dróg i szlaków turystycznych.

Kolejnym często spotykanym urządzeniem łowieckim jest ambona, służy ona przede wszystkim do wykonywania przez myśliwych polowań. Jednak może również być miejscem obserwacji i fotografowania zwierzyny oraz schronienia

podczas opadów deszczu. Konstrukcja ambony umożliwia bezpiecznie polowanie, kiedy strzela się w dół z ziemią stanowi naturalny kulochwyt i ogranicza wystąpienie zjawiska rykosztetu. Poza tym myśliwy ma większą widoczność, a przez to możliwość oddania precyzyjnego strzału. Podobne zastosowanie podczas polowania ma zwykła - różni się nieco od ambony, przede wszystkim nie posiada dachu i jest zwykle nieco niższa, często bywa oparta o drzewo.

Budki i podsypy wykorzystuje się do dokarmiania ptactwa, zwłaszcza kuro-patw i bażantów. Budki przypominają drewniany namiot, podsypy z kolei - niskie wiaty, jednostronnie skośne. Obie konstrukcje służą dokarmianiu kuraków zimą zbożem i chronią je przed atakami ptaków szponiastych. Podsypy mogą posłużyć także większym zwierzętom np. dzikom, szczególnie młodym war-

chłakom.

Urządzenia łowieckie służące do dokarmiania powinny mieć zastosowanie tylko podczas srogich zim, w trakcie których zwierzęta nie są w stanie same zdobyć pożywienia. Karma, którą wykładamy zwierzynie, powinna być najwyższej jakości, aby nie narazić zwierzyny na choroby. W łowiskach z przewagą drzewostanów liściastych często dokarmianie staje się zupełnie zbędne, zwłaszcza w latach, kiedy mamy duży urodzaj nasion.

Urządzenia łowieckie służą zwierzętom i ludziom, wszyscy użytkownicy lasu powinni o nie dbać i nie niszczyć ich.

Karolina Krawczyk-Szymendera

bibliografia: Podstawy Łowiectwa pod redakcją naukową dra Kazimierza Białego, Wydawnictwo Łowiec Polski, Warszawa 1994; Łowiectwo A. Tomek, H. Okarma Wydawnictwo Edukacyjno-Naukowe H2O, 2008 r.

NATURALNA CZY SZTUCZNA?

Prawdziwa pochodzi najczęściej ze specjalnych plantacji choinkowych. Niektóre pozyskuje się wprost z lasu w ramach zaplanowanych wcześniej zabiegów pielęgnacyjnych. Prawdziwą choinkę można kupić ciętą (bez korzeni) lub w doniczce (z korzeniami).



SZTUCZNA CHOINKA

- Powstaje z tworzyw sztucznych, których produkcja powoduje zanieczyszczenie środowiska
- Nie podlega recyklingowi
- Rozkłada się przez 500 lat!



CHOINKA Z LASU

- Jest naturalna - do jej produkcji nie są używane chemikalia
- Gdy rośnie, produkuje tlen, pochłania dwutlenek węgla i służy zwierzętom
- Szybko ulega naturalnemu rozkładowi i nie zanieczyszcza środowiska
- Jej naturalne olejki eteryczne podkreślają świąteczną atmosferę

DBAJ O CHOINKĘ W DOMU!



Nie stawiaj jej przy kaloryferze - lepiej przy oknie. Im niższa temperatura pomieszczenia, tym dłużej drzewko zachowa igły



Regularnie podlewaj choinkę, nawet jeśli jest ścięta - tak przedłużysz jej żywotność



JEŚLI JEST W DONICZCE I CHCESZ JĄ PRZESADZIĆ DO GRUNTU:

- Nie trzymaj jej w domu dłużej niż 7 dni
- Nie używaj brokatu ani sztucznego śniegu
- Przed wystawieniem na mroź wstaw drzewko na kilka dni np. do garażu, by przyzwyczaiło się do chłodu
- Oskroś doniczkę słomą lub włókniną
- Przy temperaturze powyżej zera podlewaj drzewko
- Przesadź je do gruntu na wiosnę

BODŁA



ŚWIERK



SOSNA



CO PO ŚWIĘTACH? Prawdziwą choinkę możesz:

1. Wyrzucić na kompost



2. Spalić w ognisku



3. Oddać za darmo do specjalnego punktu zbioru choinek, gdzie zostanie:



A. rozdrobniona i wykorzystana w ogrodach



B. spalona w elektrociepłowni



PAMIĘTAJ! NIE KUPUJ CHOINKI Z NIEPEWNEGO ŹRÓDŁA. ZAOPATRZ SIĘ W NIĄ U LEŚNIKÓW LUB SPRZEDAWCÓW, KTÓRZY MOGĄ OKAZAĆ DOKUMENT POTWIERDZAJĄCY LEGALNE POZYSKANIE DRZEWKA

Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



Według powszechnych poglądów sroka (*Pica pica*) z upodobaniem kradnie błyszczące przedmioty. Wiele obserwacji dowodzi jednak, że jest to bardziej anegdota niż udowodnione zachowanie tego ptaka. Okazało się, że podobnie jak inne krukowate, zwraca uwagę na przedmioty wyraźnie odróżniające się od otoczenia. Ponieważ cenne przedmioty, wykonane ze szlachetnych metali i błyszczących kamieni, są rzadkie w środowisku, zwracają na siebie uwagę bystrych obserwatorów. W stosunku do nowych i nieznanymi przedmiotów ptaki te wykazują nieufność i utrzymują bezpieczną odległość. Są bardzo spostrzegawcze, inteligentne i zaradne. Wykazują zdolność szybkiego przystosowania do zmieniających się lub nowych warunków życia. Zalicza się je do grupy najmądrzejszych ptaków na świecie. Potrafią rozpoznawać siebie w lustrzanym odbiciu, posiadają poczucie własnej odrębności. Udokumentowano zachowania wskazujące na okazywanie przez nie smutku po śmierci innego osobnika.

W Europie sroka należy do najbardziej rozpowszechnionych gatunków ptaków. Nic dziwnego, że zajmują znaczące miejsce w ludowych przesądach. We Francji i w Szwecji zdecydowanie uważana jest za złodziejkę. W Wielkiej Brytanii spotkanie gromadki srok wróży powodzenie w życiu, ale samotna sroka może spowodować rozmaite nieszczęścia. Z tego względu przezorny obywatel, aby odpędzić pecha, spotkawszy srokę powinien powitać ją z szacunkiem, wołając: „Dzień dobry, Pani Sroko”. Skuteczne jest również splunięcie na ziemię lub uszczypnięcie osoby, z którą się idzie.

Ciekawskie sroki bardzo chętnie towarzyszą człowiekowi. Jeszcze do połowy ubiegłego wieku zamieszkiwały głównie młode drzewostany, obrzeża lasów, pola i łąki z kępami drzew, większe skupiska zarośli. Zdecydowanie unikają zwartych kompleksów leśnych i rozległych terenów otwartych, bez drzew i krzewów. Z powodu wzrostu liczebności i zmiany w zwyczajach dotyczących lokalizacji gniazd znajomość tego gatunku staje się coraz powszechniejsza. W latach 70. XX wieku szybko zaczęły pojawiać się na terenach miejskich parków i ogrodów. Początkowo gniazda

Takiego gniazda nie buduje w Polsce żaden inny ptak



budowały tylko na wysokich drzewach, obecnie widać je także na drzewach przydrożnych oraz w skupiskach krzewów. Nie ma tu tak dużego zagrożenia ze strony ptaków drapieżnych jak poza miastem, a jako ptaki wszystkożerne znajdują mnóstwo odpadków mięsnych i warzywnych dostarczanych przez ludzi. Wyciągają kratki wentylacyjne w budynkach miejskich, a w odsłoniętych otworach budują gniazda, przysparzając tym kłopotu zarządom nieruchomości.

Sroki zasiedlają prawie całą Europę. Prowadzą ściśle osiadły tryb życia, nie podejmują dalszych wędrówek. Przez cały rok zajmują ten sam teren. Naj-

częściej widzimy je w parach. Czasem w okresie zimowym tworzą stada liczące po kilkadziesiąt osobników, w których wspólnie żerują i nocują. To ptak ruchliwy, hałaśliwy, towarzyski, ale bardzo ostrożny i czujny. Najczęściej słyszymy jej głośnie i szorstko brzmiące skrzeczenie, które jest okrzykiem ostrzegawczym. Rzadko można usłyszeć jej cichy gardłowy śpiew. Przysiadła zawsze w najwyższym miejscu terenu, które umożliwia jej dokładną obserwację.

Ramiona, pierś i brzuch sroki są śnieżnobiałe, a pozostała część ciała upierzona jest na czarno. Lotki i sterówki mają piękny metaliczny zielony połysk. Jest ptakiem wielkości gołębia, o smukłej sylwetce. Charakterystyczny długi ogon, który stanowi połowę długości jej całego ciała sprawia, że wygląda znacznie

bardziej okazale. Na drzewach zręcznie skacze po gałęziach. Po ziemi chodzi jak gołąb, a gdy się spieszy szybko podskakuje.

Żeruje głównie na ziemi, gdzie poszukuje owadów, ich larw i poczwerek, ślimaków, małych płazów. Chętnie zjada padlinę, głównie ze zwierząt przejechanych na drogach. W okresie jesieni i zimy poszukuje ziaren zbóż i chwastów oraz owoców. W Polsce nie cieszy się dobrą opinią, co wynika z przekonania, że jej podstawowym pokarmem w okresie wiosennym są jaja i pisklęta wykradane z gniazd małych ptaków. Stwierdzono jednak, że takie zachowania są rzadkie. Może wynika to stąd, że miejskie sroki mają łatwy dostęp do pokarmu w pojemnikach na odpady i na wysypiskach śmieci.

Okres godowy sroki trwa od lutego do maja. Często wiążą się ze sobą w pary na całe życie. W swoim rewirze mieszkają przez wiele lat i zażarcie bronią go przed przedstawicielami własnego gatunku. Najczęściej już w marcu gotowe jest gniazdo, umieszczone na wierzchołku drzewa lub bardzo dobrze ukryte w wysokich i gęstych krzewach. Często widać je dopiero jesienią, po opadnięciu liści z drzew. Jego podstawą jest koszyk wpleciony z cienkich gałązek, uszczelniony od dołu gliną i wyłożony od wewnątrz miękkimi korzonkami i sierścią bydlęcą. Charakterystyczny jest daszek zakrywający całość konstrukcji i powiązany z dolną częścią gniazda. Całość jest kulą z jednym lub dwoma bocznymi otworami prowadzącymi do wnętrza. Gniazda o takiej konstrukcji nie buduje żaden inny gatunek ptaka występujący na terenie Polski.

W gotowym gnieździe, w odstępach jednodniowych, samica składa 4–7 jaj, które wysiaduje około 18 dni. Po trzech tygodniach młode dorastają. Zwykle przeżywają tylko trzy pisklęta. Pozostałe giną z powodu pasożytów, chorób lub pożarte przez drapieżniki. Rodzice bardzo ostrożnie zachowują się przy gnieździe, z wielką odwagą i determinacją bronią swoich potomków. Młode początkowo słabo latają, ale niezwykle sprawnie i szybko chowają się wśród zarośli. W grupie rodzinnej pozostają aż do jesieni.

Wacław Adamiak

AKTUALNOŚCI

■ Leśnicy z drzewem na Jasną Górę

16-metrowa jodła z radomskiego Nadleśnictwa Ostrowiec Świętokrzyski trafiła 5 grudnia do Częstochowy. Będzie zdobić jasnogórskie Błonia aż do święta Trzech Króli. Świętokrzyscy leśnicy przekazali takie drzewko już po raz drugi. Przekazanie choinki na Jasną Górę ma szczególny wymiar dla leśników. Lasy Państwowe obchodzą w tym roku jubileusz 95-lecia. Coroczna pielgrzymka pracowników leśnictwa, zakładów usług leśnych, przemysłu drzewnego, parków narodowych, wyższych i średnich szkół leśnych oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych odbyła się pod hasłem „Lasy Państwowe od 95 lat wiernie z narodem”. (LP)

■ Skarby z lasu

Podsumowano projekt inwentaryzacji dziedzictwa archeologicznego w polskiej części Puszczy Białowieskiej. Wyjściem do prowadzenia prac badawczych były materiały uzyskane w oparciu o dane skanowania laserowego (LiDAR), które jest nie tylko skanowaniem lotniczym, ale także naziemnym i wykonanym przy użyciu dronów. To dało możliwość przeprowadzenia dokładnych badań w lasach Puszczy Białowieskiej. Na zdjęciach zrobionych w czasie skanowania odnotowano anomalie terenu m.in. wskazujące na niegdyś istniejące w Puszczy grodzisko (zespół nadal czeka na ostateczne wyniki badań geofizycznych) oraz tzw. struktury liniowe. Wśród wykopalisk są różnego rodzaju konstrukcje - kurhany, wały, mielernie, smolarnie i potażarnie, powstałe w różnych epokach. Datuje się je od wczesnej epoki żelaza, przez okres wpływów rzymskich, wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne. Podczas badań w terenie odnaleziono także liczne zabytki ruchome m.in. fragmenty naczyń ceramicznych, groty włóczni, szpile, rzymskie denary, przedmioty wykonane z krzemienia oraz kawałki szkła sodowego (typowego dla okresu rzymskiego, w średniowieczu szkło było wytwarzane na bazie ołowiu). (LP)

Opr. WoJak

ZIELONE PERŁY WIELKOPOLSKI

■ **DWUNASTAK** | W ostatni miesiąc roku wracamy na „własne podwórko”, ponieważ kolejnym na liście do prezentacji jest rezerwat Dwunastak zlokalizowany na terenie Nadleśnictwa Jarocin w gm. Miłosław (pow. wrzesiński). Rezerwat znajduje się ok. kilometr na północ od znanej miejscowości Czeszewo, gdzie nadleśnictwo prowadzi ośrodek edukacyjny „Centrum Zarządzania Łęgami”. Rezerwat jest położony na piaszczystej terasie środkowej doliny Warty (w jej północnej części).

Celem ochrony jest zachowanie ze względów naukowych i dydaktycznych fitocenozy (to zbiorowisko roślinne, którego cechą wyróżniającą jest inna niż w sąsiedztwie kombinacja gatunków

roślin zorganizowanych w zbiorowisko w podobnych warunkach ekologicznych, biogeograficznych i historycznych - przyp. red.) grądu środkowoeuropejskiego (wielogatunkowego lasu liściastego zazwyczaj z przewagą grabów i dębów) i łęgu jesionowo-olszowego (zbiorowiska leśnego, występującego nad rzekami i potokami). Obszar rezerwatu objęty jest na całej powierzchni ochroną czynną. Rezerwat znajduje się na terenie leśnictwa Sarnice, oddział 113d-j. Tworzą go drzewostany na łącznej powierzchni 8,95 ha. Na potrzeby rezerwatu stworzono plan ochrony na lata 2007 - 2026.

Dominującym zbiorowiskiem leśnym jest tu zespół grądu środkowoeu-

ropejskiego. Panujące typy siedliskowe lasu to las wilgotny i las świeży. Wiek najstarszych drzewostanów dębowych sięga 175 lat. Na terenie rezerwatu stwierdzono 172 gatunki roślin naczyniowych (na tej liście znajduje się np. kruszczyk szerokolistny - gatunek objęty ochroną częściową, występuje tu także szczaw gajowy, narażony na wyginięcie w Wielkopolsce), 35 gatunków ptaków (w tym dwa gatunki żurawi i związany ze starymi drzewami dzięcioł średni) oraz 6 gatunków nietoperzy.

Opr. WoJak

Źródła: „Leśne rezerваты przyrody województwa wielkopolskiego”, Poznań 2016. www.jarocin.poznan.lasy.gov.pl



KALENDARYUM styczeń 2020

- **6 stycznia** - Dzień Filatelisty (Polska),
- **9 stycznia** - Dzień Ligi Ochrony Przyrody (LOP), Dzień Sprzątania Biora, Dzień Książki, Dzień Latarni Morskiej,
- **20 stycznia** - Dzień Wierzy Głowiastej,
- **21 stycznia** - Dzień Babci,
- **22 stycznia** - Dzień Dziadka,
- **24 stycznia** - Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu,

Opr. WoJak

NOWA ATRAKCJA W CZESZEWIE

„Zwierz-fo”

„Zwierz-fo”, brzmi tajemniczo? I bardzo dobrze. Pod tą nazwą kryje się wyjątkowe miejsce, które w ostatnich miesiącach powstało tuż przy OEL w Czeszewie, naprzeciw instalacji „Rzeka”, na placu o powierzchni 45 m². To nasza nowa, oryginalna propozycja edukacyjna, skierowana głównie do odwiedzających nas grup dzieci i młodzieży. Postanowiliśmy zrobić coś niespotykanego wcześniej w ofercie podobnych do naszego ośrodków.

„Zwierz-fo” to połączenie edukacji ze zdrowym ruchem i krzewieniem kultury fizycznej. Długo zastanawiałem się, jak połączyć aktywność fizyczną z nauczaniem o lesie, przy jednoczesnym wyprodukowaniu czegoś, czego jeszcze nie widziałem u sąsiadów. Na pomoc przyszła mi przypadkiem otrzymana oferta typowego fitness parku pod chmurką. Pomyślałem: „dlaczego nie?”. Zagospodarowany skwer ma w przyszłości stworzyć zielony labirynt korytarzy zbudowanych z krzewów cisa. W jego poszczególnych fragmentach pojawiają się nie tylko ławeczki wraz z ciekawymi tablicami edukacyjnymi, ale i również zadania ruchowe dla par. Typowe obiekty fitness parku zostały tak dobrane, by w poszczególnych etapach nauczać poprzez ruch o biologii wybranych gatunków zwierząt leśnych. Elementy zielonej siłowni na przemian aktywują różne partie mięśniowe uczestników. Można zmierzyć się z szybkością jak wiatr jaskółką oknówką wylapującą na kole owady, skakać na czas jak zwinny zając, podnosić masę swojego ciała niczym mrówka lub jako muskularny motyl spróbować poruszać własnymi „skrzydłami” na czas.

Oczywiście na tym nie koniec. W dobie, gdy prawie każdy z nas posiada mobilny telefon zaopatrzony w aparat fotograficzny, możemy zrobić sobie niemal od razu atrakcyjną pamiątkę z pobytu w tym miejscu. Do zrealizowania tego celu posłużą nam fotościanki z postaciami różnych zwierząt. W ten sposób możemy na chwilę stać się powabną sarną, sprytnym i przebiegłym lisem czy pracowitym bobrem. Jeżeli chcemy wykonać zdjęcie



Po wytyczeniu tras ruszyły nasadzenia zielonego labiryntu



Ekipa monterów walczyła z trudnym terenem kopiąc fundamenty pod stalowe konstrukcje zielonej siłowni



Prace drugiego etapu zakończyły się późnym wieczorem



Jedna z mniejszych fotościanek

z naszą przyjaciółką lub przyjacielem ze szkolnej ławki - tu ogranicza już nas tylko nasza własna wyobraźnia. By wykonać pocztówkę MMS dla rodziny lub zbiorowe zdjęcie do klasowej kroniki, wówczas w kilka osób lub całą klasę zapraszamy przed dużą fotościa-

ną przedstawiającą w bajkowy sposób niezwykle ubarwioną sytuację leśną.

„Zwierz-fo” powstał nie tylko po to, by urozmaicić bieżącą ofertę ośrodka w Czeszewie. To również niejako poczekalnia dla większych grup, które chcą skorzystać z atrakcji sal

wystawienniczych, ale ze względu na dużą liczbę uczestników konieczne jest niejednokrotnie podzielenie grupy na mniejsze. Z instalacji będzie można korzystać w całym roku kalendarzowym, po wcześniejszym umówieniu wizyty z pracownikami kompleksu. Nie

pozostaje mi więc nic innego, jak tylko zaprosić już dziś do zapisywania się w kalendarzu odwiedzin ośrodka edukacyjnego w Czeszewie i odkrywania zielonych skarbów przyrodniczych za rzeką Wartą.

Jakub Wojdecki - Nadleśnictwo Jarocin

200 LAT MUNDURU LEŚNIKA

Początki polskiego munduru leśnego sięgają czasów Królestwa Polskiego, kiedy to 13 grudnia 1819 roku wydano dekret podnoszący status Administracji Leśnej Rządowej do rangi Królewskiego Korpusu Leśnego (KKL). W dekrete tym wydzielono z administracji państwowej służbę leśną, zaistniała więc konieczność ustanowienia dla niej także oddzielnego munduru, który stał się pierwszym w dziejach Polski narodowym uniformem leśnym.

Odtąd, aż po czasy współczesne,

polscy leśnicy noszą mundury z haftem srebrnym przedstawiającym liście dębowe i żołędzie. Z dystynkcjami i narodowym godłem m.in. na czapce. Zmieniają się tylko kroje, dodatki, tkaniny. Jest jednak coś, co pozostaje niezmiennie - kolor. Od zawsze z elementami zieleni.

I właśnie o tym nakręciliśmy materiał filmowy „200 lat historii munduru polskiego leśnika”. Nie jest łatwo omówić 200 lat w kilkanaście minut - to przecież kawał czasu, ale udało się to naszym kolegom:

Andrzejowi Antowskiemu z Nadleśnictwa Jarocin oraz Markowi Nowakowi z Nadleśnictwa Międzybóże. Jak to na każdym planie, nie obyło się bez niezliczonej ilości dubli i śmiesznych przejęczy, ale dzięki wytrwałości ekipy filmowej z Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych z Warszawy daliśmy radę.

Całość możecie zobaczyć na kanale Echa Leśne na YouTube, serdecznie zapraszamy!

Marek Dobroczyński

